

Niedoceniane kurorty Półwyspu Bałkańskiego

Doświadczone przez politykę i konflikty państwa Półwyspu Bałkańskiego, niegdyś popularne wśród turystów, również i teraz powoli zaczynają powracać do łask. Ciepłe morze, piaszczyste plaże, na których bez trudu znajdziemy miejsce na swój ręcznik, ceny nie rujnujące kieszeni – oto, czym bałkańskie kurorty przyciągają turystów. Warto je odwiedzić, zanim masowa turystyka odbierze ich indywidualny urok i czar przyciągający, póki co, nielicznych turystów.

Albania

Nadmorskie promenady, piasek w odcieniu złota, woda ciepła nawet w listopadzie – to nie o żaden ze śródziemnomorskich kurortów, takie warunki czekają na turystów w niedocenionej dotychczas Albanii. Kraj ten nie cieszy się zbyt dużą popularnością, ze względu na jego niegdysiejsze zamknięcie, niestabilność polityczną i utrzymującą się do dzisiaj w wielu regionach biedę. Jednak, Albania powoli zaczyna otwierać się na turystykę, a ma do tego wiele podstaw. Wypoczynek w cenach niższych niż w znanych miejscowościach śródziemnomorskich, bezpieczeństwo, brak komercjalizacji i tłumu turystów, to tylko niektóre z zalet.



Shkoder



Tirana

Do Albanii najczęściej przybywają polscy turyści wypoczywający w sąsiedniej Czarnogórze, decydujący się na jednodniowe wycieczki do Shkoder bądź Tirany. Albania kryje w sobie jednak także i miejsca idealne na spędzenie dłuższego letniego urlopu. Najpopularniejszymi kurortami albańskiej riwieri są Saranda oraz Durres.



Saranda

Saranda, uznawana za stolicę riwieri, aspiruje do miana najnowocześniejszego kurortu w całym kraju. Hoteli i pensjonatów jest tu sporo, każdy znajdzie coś odpowiedniego na swoją kieszeń. Miłośników plażowania przyciągnie tu piękna (aczkolwiek nieco zatłoczona latem przez Albańczyków) plaża i nadmorski bulwar, a osoby zainteresowane zwiedzaniem zobaczyć mogą starożytną osadę Greków i Ilirów – Butrinti.



Durres

Durres – najslynniejsze miasto portowe Albanii, do którego dostać się można pociągiem z Tirany. Jest to miejsce o charakterze nieco innym od typowego kurortu. Odnajdziemy tu nie tylko plaże zacienione palmami i eleganckie sklepy, ale także ślady bogatej historii (rzymski amfiteatr) i wyjątkową, orientalną atmosferę. Nie dziwi to zważywszy na fakt, że miasto założone zostało już w 627 roku p.n.e

Będąc w Albanii, warto spróbować gyrosa zapijanego rakią i puddingu ryżowego na owczym mleku oraz cieszyć się niezwykłą życzliwością mieszkańców tego otwartego dla gości kraju.

Bośnia i Hercegowina: Neum



Neum



Bośnia i Hercegowina to kraj o dużej powierzchni, ale bardzo ograniczonym dostępie do morza – wybrzeże ma tutaj tylko 17 km długości. Przywilej posiadania riwieri w swoich granicach otrzymało miasteczko Neum. Większości turystów odwiedzających adriatyckie kurorty znane jest jako miasto oddzielające północną część Chorwacji od południowej. Zaletą Neum jest wysoki standard hoteli przy dość niskich cenach. Jest to jedno z tych miejsc, gdzie słońce świeci przez największą ilość dni w roku, a klimat należy do bardzo łagodnych. W miasteczku zobaczyć można trzy zabytkowe nekropolie, pochodzące z okresu średniowiecza. Jeśli zapagniemy zwiedzić więcej, warto wybrać się na wycieczkę do Medžugorje bądź Mostaru. Dla osób, które jeszcze nie odwiedziły Chorwacji, Neum może okazać się także dobrą bazą wypadową do zobaczenia Dubrownika (ok. 60 km odległości) bądź rejsu na wyspę Korculę.

Rumunia

Turyści lubiący wypoczynek nad Morzem Czarnym wybierają urlop w Bułgarii bądź też na Krymie. Mało kto pamięta o godnej polecenia rumuńskiej riwierze. Rumunia zyskuje coraz więcej zagranicznych fanów wśród miłośników gór, zabytkowych miast i... hrabiego Draculi. Szukający wypoczynku na plaży też nie mogą narzekać. Wybrzeże ma tutaj prawie 250 kilometrów długości, oferuje piaszczyste plaże, niewielkie fale i łatwy dojazd z każdego większego miasta w Rumunii.



Najbardziej znanym kurortem wybrzeża jest zdecydowanie Konstanca.

Jest to nie tylko popularny ośrodek turystyczny, ale także jedno z największych miast w Rumunii. Konstanca ma swoją duszę wynikającą z długiej historii i wielu wpływów – ostatnie lata życia spędził tu Owidiusz, rządili tutaj Turcy, Bułgarzy oraz Bizancjum, dopiero od XIX wieku Konstanca znalazła się w granicach Rumunii. Śladem imperialnej przeszłości jest pomnik Wilczycy Kapitołińskiej stojący w pobliżu starówki. Nad plażą góruje budynek nieco już podupadłego kasyna, zaś w miasteczku znaleźć możemy meczet, nadający otoczeniu nieco orientalny charakter.



8 kilometrów od Konstancy znajduje się Mamaja – znane i lubiane kąpielisko, najstarsza i największa miejscowość wypoczynkowa w Rumunii. Szczególnie poleca się ją rodzinom z małymi dziećmi i zagorzałym plażowiczom, nieco rozczarowani natomiast mogą być fani historii oraz zabytków.



Najbardziej wysuniętym na południe miastem jest Mangalia, popularna nie tylko dzięki plażom, ale także ze względu na historię. Miejscowość powstała na ruinach antycznej kolonii, do dziś obejrzyć można tu stanowiska archeologiczne i odwiedzić muzeum poświęcone tejże tematyce. Atrakcją turystyczną jest także meczet z czasów mauretańskich.

Czarnogóra

Czarnogóra chowa się nieco w cieniu Chorwacji, od lat popularnej wśród turystów. A szkoda, gdyż jest to kraj bardziej zróżnicowany i mniej wyeksploatowany. Do największych zalet Czarnogóry zaliczyć można paradoksalnie jej małą powierzchnię, dzięki której podczas dziesięciodniowego pobytu zobaczyć można wszystkie najważniejsze atrakcje, bez poczucia niedosytu po urlopie i bez pokonywania wielkich odległości. Niezwykłość czarnogórskich

kurortów polega w dużej mierze na wyjątkowym połączeniu gór i morza (w Czarnogórze znajduje się jedyny fiord w południowej Europie!). Do najbardziej znanych ośrodków należą: uzdrowisko Igalo, zabytkowe miasteczko Herceg Novi, Budva, przypominająca do złudzenia Dubrovnik oraz najbardziej wysunięty na południe i najbardziej egzotyczny z kurortów – Ulcinj. Trzeba odwiedzić i sfotografować najbardziej pocztówkowe miejsce Czarnogóry, czyli Wyspę św. Stefana oraz miasto Kotor, którego starówka wpisana jest na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Ciekawostką jest wyspa Ada Bojana, z najdłuższą plażą nudystów w kraju. Morze w Czarnogórze jest krystalicznie czyste, a pogoda w sezonie sprzyja kąpielom słonecznym i morskim. Jeśli jednak zapagniemy wybrać się na wycieczkę w głąb kraju, wrażenia będą niezapomniane – warto zobaczyć kanion rzeki Tary, będący największym kanionem w Europie i drugim na świecie (po Kanionie Kolorado), Jezioro Biogradzkie, przypominające nieco Morskie Oko oraz Jezioro Szkoderskie, największy zbiornik wodny na Bałkanach.



Wyspa Św. Stefana



Kotor

Źródło: TTG